

Szczepan Czarnecki

Wybory parlamentarne w Bułgarii: organizatorzy protestów nową siłą polityczną

Zgodnie z przewidywaniami wybory do 45. Zgromadzenia Narodowego (ZN) w Bułgarii z 4 kwietnia 2021 r. wygrała centroprawicowa koalicja GERB-SDS premiera Bojko Borysowa. Pomimo zwycięstwa wynik uzyskany przez GERB nie umożliwia rządzącej dotychczas partii utworzenia rządu. Ponadto w nadchodzącej kadencji ZN pojawią się nieobecne wcześniej w parlamencie, opozycyjne wobec GERB ugrupowania związane z antyrządowymi protestami. Partia Jest Taki Naród (ITN) oraz koalicje Demokratyczna Bułgaria (DB) i Izpravi se! Mutri vŭn! wykluczają możliwość współpracy zarówno ze zwyciężką GERB, opozycyjną w minionej kadencji Zgromadzenia Bułgarską Partią Socjalistyczną (BSP), jak i z reprezentującym mniejszość turecką Ruchem na Rzecz Praw i Swobód (DPS). Powyborcze scenariusze nie wykluczają utworzenia rządu mniejszościowego ani przez GERB, ani przez zjednoczoną opozycję. Prawdopodobne jest także przeprowadzenie ponownych wyborów parlamentarnych.

Zmiany w składzie parlamentu. W wyniku wyborów do 45. Zgromadzenia Narodowego Republiki Bułgarii (Народно събрание), przy frekwencji wyborczej 49,88% (3 254 899 oddanych głosów), w nowym parlamencie znalazło się 6 ugrupowań politycznych, z czego 3 z nich stanowią nowe, dotychczas pozaparlamentarne ugrupowania związane z ubiegłorocznymi antyrządowymi protestami ([zob. Komentarze IEŚ, nr 229](#)). Największe poparcie wyborcze, przekładające się na 75 miejsc w 240-osobowym Zgromadzeniu Narodowym, zdobyła tworząca dotychczasowy rząd partia GERB (Obywatele na rzecz Europejskiego Rozwoju Bułgarii) premiera Bojko Borysowa, startująca w koalicji z SDS (Związek Sił Demokratycznych). Pomimo zwycięstwa i uzyskania 837 671 głosów (26,18%) GERB odnotowała blisko 7-procentowy spadek poparcia względem wyborów z 2017 r. (ok. 300 tys. mniej głosów), kiedy startowała samodzielnie. Drugą pozycję zajęła założona przez showmena Sławiego Trifonowa populistyczno-centrowa partia Jest taki Naród (Има такъв народ) z 17,66-procentowym poparciem, uzyskując 564 989 głosów, przekładających się na 51 miejsc w Zgromadzeniu Narodowym. Na 3. miejscu, z najniższym od lat poparciem na poziomie 15,01% (43 miejsca), uplasowała się BSP, uzyskując aż o 475 tys. głosów mniej niż w wyborach w 2017 r. Czwarte miejsce zajął Ruch na Rzecz Praw i Swobód (DPS), uzyskując stabilny dla siebie wynik – 10,49% głosów dających 30 miejsc w ZN. Na 5. Miejsku – z dwukrotnie wyższym wynikiem niż zakładały przedwyborcze sondaże – uplasowała się centrowa koalicja Demokratyczna Bułgaria, uzyskując poparcie na poziomie 9,45% (27 miejsc w ZN). Koalicja Izpravi se! Mutri vŭn! (Исправи се! Мутри вѣн!) Maji Manolowej zdobyła 4,72% głosów, dający 14 miejsc w Zgromadzeniu. Poza parlamentem, z wynikiem - 3,64%, znalazł się dotychczasowy koalicjant GERB – Bułgarski Ruch Narodowy (WMRO), nie przekraczając wymaganego 4-procentowego progu wyborczego

Wyniki w regionach. Rządząca od 2017 r. partia GERB zwyciężyła w 24 z 31 okręgów wyborczych. Najwyższy wynik partia premiera Borysowa osiągnęła w Chaskowie w południowej Bułgarii, gdzie otrzymała poparcie na poziomie 37,34%. Najniższe poparcie dla koalicji GERB-SDS odnotowano natomiast w Kyrdzali (15,30%), okręgu ze znaczącą reprezentacją mniejszości tureckiej, gdzie tradycyjnie wygrała DPS. Koalicja GERB-SDS zwyciężyła także w okręgach Bułgarii północnej, w których w 2017 r. triumfowała BSP. Jedynym okręgiem północnym, gdzie partia Borysowa nie zdobyła 1. miejsca, był okręg wyborczy Ruse. Zwycięzcą głosowania został tam ITN. Stabilny, oscylujący ok. 10% wynik wyborczy DPS został tradycyjnie ustanowiony głosami elektoratu mniejszości tureckiej. Ponownie, jak przed czterema laty, partia reprezentująca mniejszość turecką wygrała w okręgach wyborczych Targowiszte, Razgrad i Kyrdzali, gdzie poparcie dla DPS wyniosło rekordowe 63,05%. Liderem wyborów w stolicy Bułgarii została centrowa koalicja Demokratyczna Bułgaria Christo Iwanowa, pokonując GERB w dwóch z trzech sofijskich okręgów wyborczych, uzyskując blisko 30% głosów wszystkich wyborców w stolicy. Największym przegranym wyborów została BSP. Socjaliści utrzymali najwyższą pozycję jedynie w okręgu Jamboł, uzyskując tam jednak o ok. 10% głosów mniej niż w poprzednich wyborach do ZN.

Wybory za granicą z poparciem opozycji. Bezprecedensową aktywnością wykazali się Bułgarzy poza granicami państwa. Według danych Centralnej Komisji Wyborczej blisko 180 tys. Bułgarów mieszkających za granicą wzięło udział w wyborach parlamentarnych – to o ok. 30% więcej niż w wyborach parlamentarnych z 2017 r., kiedy poza granicami głosowało ok. 118 tys. osób. W samej tylko Turcji blisko 22 tys. wyborców zadeklarowało udział w głosowaniu. Kolejno najwięcej wyborców zadeklarowało udział w Wielkiej Brytanii, Niemczech, Hiszpanii, Stanach Zjednoczonych i we Włoszech. Łącznie zostało otwartych 465 sekcji w 69 państwach. Zwycięzcą poza granicami państwa został ITN z blisko 1/3 wszystkich głosów (30,7%), za nim uplasowała się Demokratyczna Bułgaria (17,5%) i DPS (13,2 %). Zarówno GERB, jak i BSP uzyskały poniżej 10% poparcia. Różnice w preferencjach wyborców poza granicami stały się znaczącym argumentem opozycji, której zdaniem głosowanie poza Bułgarią jest bardziej reprezentatywne niż w państwie ze względu na brak obcowania wyborców z przekazem lokalnych mediów kształtowanym przez główne siły polityczne w kraju. Na większy udział w wyborach poza granicami wpłynęła między innymi przeprowadzona na szeroką skalę, zainspirowana ubiegłorocznymi protestami kampania informacyjna „Masz prawo do Bułgarii”, zapoczątkowana przez bułgarskich obywateli z USA, a następnie rozprzestrzeniona na kilka państw na całym świecie. Równocześnie nowe ugrupowania opozycyjne, takie jak DB i ITN, znaczną część swojej kampanii wyborczej realizowały za pośrednictwem mediów społecznościowych, mobilizując m.in. Bułgarów mieszkających poza granicami państwa do wzięcia udziału w wyborach.

Trudności w utworzeniu rządu. Obecność 6 ugrupowań w parlamencie stwarza potencjalne możliwości koalicyjne, ale utworzenie rządu większościowego jest w rzeczywistości opcją dość złożoną, mało elastyczną i praktycznie niemożliwą. Nowo wybrany parlament, w którym znaczącą siłą polityczną tworzą 3 nowe ugrupowania (blisko 1/3 miejsc), przedstawia szereg ograniczeń w procesie tworzenia nowego rządu. Powołanie stabilnego większościowego rządu wymaga gwarantowanego poparcia co najmniej 121 posłów. Pomimo wygranej rządząca dotychczas partia GERB uzyskała niewiele ponad 1/4 miejsc w Zgromadzeniu Narodowym i będzie miała jedynie 69 posłów, czyli o 26 mniej niż w poprzedniej kadencji parlamentu. Dodatkowo dotychczasowy partner koalicyjny GERB – WMRO – nie przekroczył wymaganego progu wyborczego, co utrudnia premierowi zdolność tworzenia rządu, nawet przy zakładanej współpracy z DPS.

Wnioski. Pomimo specyficznego rozłożenia układu sił w Zgromadzeniu Narodowym GERB najprawdopodobniej podejmie próbę utworzenia rządu mniejszościowego z możliwym poparciem DPS. Takie rozwiązanie jest o tyle trudne, że 3 nowe ugrupowania opozycyjne związane z antyrządowymi protestami (ITN, DB i Izpravi se! Mutri vŭn) wykluczyły możliwość jakiegokolwiek współpracy z partią premiera Borysowa. Potencjalny mniejszościowy rząd GERB nie otrzyma zatem wsparcia ze strony sił opozycyjnych, których znaczna część kampanii opierała się na argumentach dotyczących rozliczenia premiera Borysowa z korupcji i nadużyć władzy. Jedynym możliwym dla GERB rozwiązaniem byłoby wsparcie ze strony ITN Sławiego Trifonowa, jednak lider ITN kategorycznie odrzucił taką możliwość.

Kolejnym rozwiązaniem jest utworzenie tymczasowego rządu eksperckiego, który mógłby funkcjonować do końca bieżącego roku, co zaproponował sam premier Borysow, powołując się zarówno na swoje doświadczenie, jak i potrzebę zjednoczenia w okresie trwającej pandemii COVID-19. Takie rozwiązanie pozostaje jednak mało prawdopodobne, szczególnie ze względu na dezaprobatę nowych partii opozycyjnych, w tym Demokratycznej Bułgarii i Izpravi se! Mutri vŭn. Jeszcze mniej możliwe jest tworzenie rządu wokół BSP, która dla nowych partii w parlamencie stanowi „część starego układu politycznego”, przez co budowa koalicji z socjalistami wydaje się niemożliwa.

Możliwym scenariuszem, szczególnie w przypadku całkowitego odrzucenia propozycji utworzenia rządu eksperckiego, pozostaje utworzenie rządu mniejszościowego przez koalicję trzech nowych ugrupowań opozycyjnych. Sławi Trifonow (ITN) niewątpliwie rozpocznie negocjacje z Christo Iwanowem (DB) i Mają Manołową (Izpravi se! Mutri vŭn). Zarówno Iwanow, jak i Manołowa nie wykluczyli takiego rozwiązania, zwłaszcza że wśród deklarowanych celów politycznym trzech ugrupowań znajduje się m.in. walka z korupcją, reforma sądownictwa czy odpolitycznienie instytucji publicznych. Chęć współpracy z „nową opozycją” wyraziła również liderka BSP – Kornelia Ninowa, jednak i ITN, i DB odrzucają ewentualność budowy koalicji z socjalistami. Teoretycznie formuła rządu „anti-GERB” byłaby możliwa w przypadku poparcia przez BSP rządu tworzonego przez „nową opozycję”, bez wchodzenia z nimi w koalicję.

W przypadku braku porozumienia politycznego ostatnią z opcji pozostaje ponowne przeprowadzenie wyborów w najbliższych miesiącach, czego zwolennikiem są między innymi przedstawiciele DB oraz Izpravi se! Mutri vün!. Według liderów nowych ugrupowań parlamentarnych ponowne wybory miałyby się odbyć na nowych warunkach, m.in. ze zmianami personalnymi w komisjach wyborczych i mniejszym zaangażowaniem mediów państwowych w kampanię wyborczą sprzyjającą politycznemu establishmentowi. Sytuacja ta mogłaby jednak skutkować ponownym wejściem do ZN partii nacjonalistycznych, a tym samym możliwym jeszcze większym rozdrobnieniem sił parlamentarnych.